

Wrocław, 20.10.2021

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr PIOTRA STOLLA
pt. „Partycypacja jako teoria wyjaśniania przyczynowania stwórczego
w ujęciu Tomasza z Akwinu” napisanej pod kierunkiem
dra hab. Pawła Gondka, prof. KUL (Lublin 2021, ss. 186)**

Wykonując decyzję Rady Instytutu Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (pismo z dn. 17.09.2021; IF-520 – 14/21) przedstawiam recenzję dotyczącą rozprawy doktorskiej ks. mgr Piotra Stolla. Recenzja zawiera następujące elementy: (1) Wstęp, (2) Temat i problem dysertacji, (3) Struktura rozprawy, (4) Źródła i bibliografia, (5) Ocena: (5.1) merytoryczna i (5.2) formalna oraz (6) Wniosek końcowy.

(1) Wstęp

Szeroko rozumiana problematyka metafizyczna, także w jej podejściu klasycznym, wbrew wielu opiniom, jest wciąż aktualna i skutecznie rozwijana. Istnieje bowiem cała paleta zagadnień, które bez względu na zmieniające się tendencje kulturowe – także filozoficzne, są żywo dyskutowane i naświetlane z wielu perspektyw. Przykładem tej tezy jest, między innymi, swego rodzaju renesans problematyki z zakresu filozofii religii oraz teologii naturalnej. Poruszane tam kwestie są przykładem żywotności starych, metafizycznych głównie, aporii, ale ukazywanych (kontekst odkrycia) i argumentowanych (kontekst uzasadnienia) w świetle nowych wyzwań merytorycznych i nowych strategii metodologicznych. Naturalnie, dominującym nurtem filozoficznej myśli współczesnej jest szeroko pojmowana filozofia analityczna, ale ta również jest dobrym przykładem twórczego nawiązywania do problematyki sformułowanej czy to jeszcze w greckiej starożytności, czy to w okresie scholastyki.

W tym kontekście warto skrótkowo przywołać przykład i stanowisko jednego z wybitnych przedstawicieli filozofii analitycznej, honorowego doktora Wydziału Filozofii KUL – prof. R. Swinburne’a, który w wielu miejscach swoich prac naukowych artykułuje swego rodzaju *marzenie* zbudowania raz jeszcze wielkiej, spójnej syntezy rzeczywistości. Syntezy przełamującej interpretacje świata zatomizowane na rzecz dobrze ugruntowanej jego

koncepcji koherentnej. W swej *Intelektualnej autobiografii* zasadnie przekonuje on, że szlak realizacji takiego przedsięwzięcia został już wyznaczony, i to w sposób niemający sobie równych, przez geniusz i wyjątkową intelektualną odwagę św. Tomasza z Akwinu w wieku XIII. R. Swinburne zauważa, że celem filozofowania Akwinaty stało się coś w rodzaju poszukiwania spójnego obrazu całej istniejącej rzeczywistości, bo – jak sam z podziwem spostrzega – „zadziwiające jest, że w ogóle cokolwiek istnieje” (*Czy istnieje Bóg?*). Dlatego też wyznaje, że w jego przekonaniu, „podejście *Sumy* było w stu procentach słuszne”. Reflektując całość filozoficznego dziedzictwa Zachodu, mówi nawet nasz honorowy Doktor, że jest „przekonany, że ogólnie biorąc, to duch św. Tomasza, a nie Kierkegarda, był bardziej dominujący przez dwa tysiąclecia teologii chrześcijańskiej” (*Intellectual Autobiography*). I dodajmy tu, za angielskim Filozofem, że zarówno w złotym wieku scholastyki, jak i obecnie, taki spójny, metafizyczny obraz, a zwłaszcza uniesprzecznianie świata należałoby oprzeć na dwóch kategoriach, jakimi były i są: „prostota” oraz „konieczność” (*Wewnętrzne prawdopodobieństwo*).

(2) Temat i problem dysertacji

W obliczu zarysowanych wyżej refleksji trzeba z satysfakcją stwierdzić, że stało się dobrze, że ks. mgr Piotr Stoll w swojej rozprawie doktorskiej zajął się problematyką ulokowaną w obszarze metafizyki, a konkretnie w polu jej swobodnego zwieńczenia w postaci pytania o kształt, jakość oraz uzasadnienie kwestii relacji pomiędzy ontyczną strukturą przygodnego świata a Bogiem. Do samego sformułowania tematu pracy („Partycypacja jako teoria wyjaśniania przyczynowania stwórczego w ujęciu Tomasza z Akwinu”) pozwolę sobie jeszcze powrócić przy okazji jej szczegółowej oceny, ale już teraz – przywołując i rekonstruując zasadność pomieszczonego w niej problemu, trzeba zaznaczyć, że sam temat dobrze wprowadza i komunikuje wszystko to, co jest zawarte w realizacji *meritum* całego przedsięwzięcia. Owym *meritum* jest tutaj Tomaszowa teoria partycypacji jako ten typ metafizycznego wyjaśniania, które jest najbardziej adekwatne dla rozumienia stwórczego przyczynowania Boga. Zaraz we „Wstępie” Doktorant zauważa, że Akwinata „uzupełnił arystotelesowską koncepcję czterech przyczyn o przeformułowaną platońską partycypację” (s. 5) i dodaje, że dokonał on udanej próby uzgodnienia obydwu „opisów rzeczywistości” poprzez zaproponowaną przez siebie „teorię uprzyczynowania”. Ta ostatnia zaś – jak podkreśla to ks. P. Stoll – „pozwałała w sposób spójny i adekwatny wyjaśnić całościowo istnienie każdego bytu oraz uzasadnić wprowadzenie bytów do istnienia *ex nihilo*” (tamże).

Zaznaczając dwukrotnie (ss. 5, 10 oraz 83), że jego rozprawa „nie jest pracą historyczną”, jej Autor w taki oto sposób nakreśla jej problem: „Celem niniejszej pracy będzie przedstawienie teorii, która jest istotnym, a nawet niezbędnym elementem do pełnego wyjaśnienia przyczynowania stwórczego. Partycypacja – wyjaśnia tutaj – jako teoria platońska, została zaadaptowana przez Akwinatę, aby oddać specyficzny, totalny charakter przyczynowania sprawczo-stwórczego” (nadmienię, że w prezentacji problemu dysertacji Doktorant bardzo chętnie używa przymiotnika „totalny” – ss. 5-6 oraz 8). Nieco dalej czyni kolejne wyjaśnienia: „przedstawię znaczenie tejże teorii jako kluczowej w wyjaśnianiu

Tomaszowej koncepcji stworzenia *ex nihilo*, a także wskażę, jakie konsekwencje wynikają z takiego ujęcia tej problematyki. [...] Wskażę na totalne uprzyczynowanie partycypatywne jako uprzyczynowanie umożliwiające spójne wyjaśnienie świata bytów” (s. 5-6; podobne sformułowania problemu znajdujemy także w dwóch miejscach „Zakończenia” pracy – s. 171-172).

Ks. mgr Piotr Stoll informuje czytelnika, że intelektualnym przewodnikiem na obranej przez niego drodze będzie głównie myśl Doktora Anielskiego, ale w krytycznej dyskusji z ujęciami partycypacji współczesnymi (zwłaszcza C. Fabra i L. Geigera) oprze się na ustaleniach Zofii J. Zdybickiej (zob. s. 7 i 9 oraz 83-84), która *notabene* w swojej książce habilitacyjnej poświęconej analogicznej problematyce również poddała krytyce propozycje rozumienia partycypacji przez wspomnianych myślicieli. W tym miejscu nasz Autor zatem informuje, że „główne treści niniejszej dysertacji [...] zostaną oparte na jej pracach” (s. 7). Drugim autorem, którego dorobek wyznacza linię problemową pracy jest ks. A. Maryniarczyk z opracowanym przez niego „zagadnieniem *creatio ex nihilo*” (tamże). Dodajmy, że motywem podjęcia takiego zakresu zagadnień jest także fakt, że – jak mówi Doktorant – „wskazanie” teorii partycypacji jako „niezbędnej i najogólniejszej teorii wskazującej na relacje pomiędzy bytami stworzonymi *ex nihilo* a Absolutem nie zostało dotąd na gruncie polskim opracowane w sposób, który koncentrowałby się na opracowaniu jej jako teorii wyjaśniającej przyczynowanie sprawczo-stwórcze i podkreślające totalny charakter partycypacji” (s. 7-8; zob. s. 9).

(3) Struktura rozprawy

Problem zaprezentowanej rozprawy ks. mgr Piotr Stoll naświetla i rozwiązuje na planie pięciu poprawnie zaprojektowanych i logicznie z siebie wynikających rozdziałów zaopatrzonych w odpowiednie, dobrze skomponowane wprowadzenia oraz podsumowaniami zaprezentowanych w nich ustaleń. Recenzowana praca mieści w sobie także te integralne jej składowe, jakimi są „Wstęp”, „Zakończenie”, jak również wykaz „Bibliografii”.

Dysertację otwiera rozdział zatytułowany „Kontekst leksykalny i historyczny rozumienia partycypacji” (s. 11nn), którego zawartość odsłania kolejno, zresztą w zgodzie z wewnętrzną logiką jego tytułu, najpierw analizę pojęcia „partycypacja” występującego w różnych miejscach pism samego Platona jako pomysłodawcy takiego ontycznego podejścia oraz krótką wzmiankę leksykalną odwołującą do języka łacińskiego. Zasadniczy rdzeń merytoryczny tej części pracy zawierają paragrafy: drugi, gdzie Doktorant już zaraz na początku wprowadza motyw dyskusji Akwinaty z autorem *Timajosa* w rzeczonym tu kontekście problemowym, a następnie (odpowiednio paragrafy trzeci i czwarty) przechodzi do systematycznej prezentacji koncepcji teorii partycypacji w dialogach Platona, a następnie naświetla krytyczne stanowisko Arystotelesa w tej kwestii (jest on, w jego przekonaniu, „głównym antagonistą teorii partycypacji” – s. 11).

Rozdział drugi rozprawy, już systematyczny bardziej niż historyczny, jest zatytułowany – „Partycypacja w tekstach Tomasa z Akwinu” (s. 55nn). Jest on pomyślany i zrealizowany jako próba gruntownego odtworzenia interesującej nas teorii w myśli Akwinaty.

Zgodnie więc z zasadnym zamysłem zasygnalizowanym już w tytule rozprawy ks. P. Stoll prezentuje tutaj kolejno najpierw trzy fundamentalne płaszczyzny, na których realizuje się ontyczna i poznawcza nośność partycypacji w ujęciu Doktora Anielskiego, a mianowicie przybliży kontekst przyczynowania sprawczego, wzorcowego oraz celowego. I na tym dopiero tle pokazuje „specyfikę” tego pojmowania partycypacji, a konkretnie uwypukla jej dwa aspekty: „wewnętrznybytowy transcendentálny” i „kategorialny”, jak również naświetla rolę teorii partycypacji – jak mówi „w poznaniu prawdy” (s. 76), a także „w działaniu” w kontekście „dobra i piękna” (s. 78). Zawarte na tym etapie ustalenia zamyka refleksja na temat „spójności Tomaszowej koncepcji partycypacji” (tamże).

„Współczesne interpretacje Tomaszowej koncepcji partycypacji” to z kolei tytuł rozdziału trzeciego (s. 83nn). Tutaj, odpowiednio do celu opisanego już we „Wstępie” pracy, znajdujemy cztery współczesne, wybrane odsłony rozumienia teorii partycypacji: trzy pierwsze poddane krytycznej analizie (ujęcie L.B. Geigera, C. Fabra oraz bardzo krótko B. Montagnesa), a także podzielana w pełni przez Autora dysertacja propozycja Z.J. Zdybickiej. W tym też miejscu ukazuje on stopniowo specyfikę podejścia lubelskiej Myślicielki, a mianowicie nakreśla pola realizowania się partycypacji, to znaczy w jej „porządku realnym”, następnie w aspekcie „poznawczym i logicznym”, i dalej – jak się wyraża – „w aspekcie teorii metafizycznych filozofii realistycznej”. I na końcu tej porcji uwag przedstawia samą partycypację „jako relację”.

Rozdział czwarty („Teoria czterech przyczyn a partycypacja” – s. 123nn) stanowi logiczną kontynuację treści rozdziału poprzedniego z zaznaczeniem tego, że zbiega się tutaj odsłona samego źródła preferowanego przez Doktoranta rozumienia i sposobu uzasadniania teorii partycypacji, a zatem rekonstrukcja poniekąd rdzennego wykładu św. Tomasza z Akwinu w interpretacji i poczynieniu stosownych poszerzeń przez Z.J. Zdybicką. Tak zatem, narracja tego rozdziału na początku koncentruje się na konieczności wypracowania, jak mówi ks. P. Stoll, „redefinicji teorii czterech przyczyn” (s. 123), a następnie, w paragrafie trzecim, skupia się na pokazaniu racji wspomagających tezę, że afirmowana tu teoria partycypacji jest adekwatna, ponieważ jest „teorią wyjaśniającą relacyjność przyczynowania stwórczego” (s. 136). Ta właśnie perspektywa gwarantuje – zgodnie z celem tej części dysertacji – zaprezentowanie teorii partycypacji jako niszy dokonującej się w tym kontekście „relacji stwórczej” o charakterze „skutkowo-sprawczym” (s. 137), dalej „relacji skutkowo-wzorczej” (s. 139) i wreszcie pokazanie jej jako metafizycznego gruntu uzasadnienia zachodzących „relacji skutkowo-celowych” (s. 140). Ostatnim akordem tego rozdziału jest paragraf czwarty, w treści którego Doktorant jeszcze raz przypomina „specyfikę przyczynowania stwórczego” na planie „teorii czterech przyczyn”. Zabieg ten – jak sędzę – służy głównie temu, aby wyjaśnić potrzebę swoistego *wyłączenia* z tego dyskursu przyczynowania o charakterze materialnym.

Ostatni, piąty rozdział jest kontynuacją, rozwinięciem i uzupełnieniem zawartości poprzedniego, jak również stanowi zwieńczenie treści całości analiz podjętych w rozprawie („Partycypatywne przyczynowanie totalne jako teoria wyjaśniająca akt stwórczy – s. 147nn). W pierwszej jego odsłonie znajdujemy refleksje dotyczące relacji zachodzących pomiędzy ontyczną architekturą świata a Bogiem (problem Boskiej transcendencji i

immanencji). Drugi paragraf oraz trzeci są tutaj kluczowe. Pierwszy z nich przybliży naturę „aktu stwarzania” (kwestia *productio ex nihilo* – s. 155, dalej akt stwarzania „jako ustanowienie pierwszych relacji bytowych” – s. 156), drugi natomiast ukazuje nośność teorii partycypacji na planie ogólnego rozumienia świata rzeczy i osób (zagadnienie celowości, jak i racjonalności kosmosu, problem jego ontycznej jedności, a także kwestia konsekwencji, jakie interesująca nas teoria niesie dla rozumienia świata, w tym dla rozumienia człowieka).

(4) Źródła i bibliografia

Zamieszczona w końcowej partii pracy literatura, głównie, gdy chodzi o najbardziej istotne dla rozwiązania jej problemu źródła, jest pokaźnych rozmiarów i co ważne – jest reprezentatywna oraz w zupełności wystarczająca. Cechuje się dogodnym, logicznym podziałem, wskazując najpierw na teksty samego Akwinaty (s. 175-176) jako podstawowe źródło, następnie na „inne teksty klasyczne” (s. 176-177) oraz „literaturę podstawową” (s. 177-181), a także „pomocniczą” (s. 181-186).

Całość tego wykazu cechuje się na ogół konsekwencją i czytelnością, ale pewne (zwłaszcza dwa) jego elementy wydają się dyskusyjne. Na przykład: (1) w spisie zawierającym „literaturę podstawową” znajduje się jedna pozycja L.B. Geigera, jedna pozycja B. Montagnesa i dwie C. Fabra (zresztą w tym wypadku chodzi właściwie o dwie edycje językowe – angielską i włoską – tej samej książki). Moja uwaga dotyczy tego, że w wykazie „literatury pomocniczej” Doktorant także pomieścił i to tym razem aż pięć pozycji C. Fabra, które bezpośrednio dotyczą problematyki rozprawy (nadmienię, że w trzech z nich w samym ich tytule znajdują się słowa, odpowiednio: wł. „partecipazione” i ang. „participation” – s. 182-183); (2) do spisu „literatury pomocniczej” Autor dołączył też po raz drugi (wykazany już w „podstawowej”) artykuł Z.J. Zdybickiej (s. 186).

(5) Ocena: (5.1) merytoryczna i (5.2) formalna

(5.1) Zaprezentowana do recenzji praca doktorska ks. mgr Piotra Stolla jest rozprawą wartościową i już teraz zaznaczmy, że należy ją ocenić wysoko. Jak już wspomniałem na początku tego omówienia, obrana w niej tematyka oraz główny jej problem jest poznawczo zajmujący i pozostaje nadal aktualny. Na podkreślenie zasługuje to, że został on przedstawiony w sposób nowatorski i w pewnych szczegółowych obszarach w sposób oryginalny (o tym powiem poniżej).

Dokonane w dysertacji analizy, z jednej strony komunikują swego rodzaju łatwość mierzenia się z zawiązanym tutaj zagadnieniem z uwagi na wyjątkowo długą jego historię i dlatego też już gotowe, niejako podane, uznane wieloma autorytetami rozwiązania oraz punkty dyskusyjne, ale z drugiej strony realizacja postawionych przez Doktoranta celów nie była zadaniem łatwym i to – paradoksalnie – z analogicznych powodów jak powyżej.

Oczywiście, praca doktorska przedstawiona przez ks. P. Stolla nie jest rozprawą o charakterze porównawczym (sygnalizuje to wyraźnie sam tytuł), ale pomieszczone w niej treści oraz strategie badawcze taki właśnie bieg, przynajmniej w niektórych aspektach,

sygnalizują (wynika to z opisanych przez Doktoranta we „Wstępie” stawianych przez niego celach, jakie chce zrealizować). Warto więc nadmienić, że taka perspektywa mierzenia się z problemem głównym nigdy nie jest zadaniem prostym. Wymaga bowiem poniekąd podwójnego wysiłku poznawczego, ponieważ w takiej sytuacji należy dobrze opanować, tak merytoryczne, jak i formalne, zaplecza referowanych podejść i detalicznych rozwiązań. Należy przy tym ciągle zachować świadomość, że chodzi tu o wyłuskanie jakiegoś, przynajmniej w punkcie wyjścia, wspólnego rozumienia przedmiotu analiz, przy jednoczesnym zdawaniu sobie sprawy, że jeszcze ważniejszym zadaniem jest umiejętne – i formalnie, i merytorycznie uzasadnione, zbadanie i wypunktowanie zasadniczych kwestii różnicujących owe podejścia i interpretacje (wystarczy tu wspomnieć o Geigera i Fabra stosunku do myśli Platona, potem – analogicznie – ich myślowej ocenie i rozumieniu stanowiska św. Tomasza z Akwinu, a w końcu o postawie, jaką zajmuje wobec nich wszystkich Z.J. Zdybicka i inni przedstawiciele szkoły lubelskiej, a także sam Autor recenzowanej rozprawy, który to stanowisko w pełni podziela, jego głównych tez broni i w pewnym aspekcie także twórczo rozwija).

W związku z powyższym, należy z satysfakcją stwierdzić, że ks. P. Stoll z zadań tak zarysowanych wywiązał się bardzo dobrze, ponieważ owszem, tam gdzie to było możliwe i wskazane naświetlił punkty, w których te różne linie interpretacyjne się zbiegają, ale również kompetentnie i rzeczowo w swoich badaniach odsłonił wyraźne, aczkolwiek nie zawsze oczywiste, różnice w wyprowadzanych tam wnioskach. Dlatego też chcę podkreślić, że poczynione przez Doktoranta badawcze kroki – choć historycznie przetarte – są w pewnej mierze pionierskie. Ta ostatnia uwaga odnosi się nie tylko do naświetlenia problematyki partycypacji na gruncie metafizycznej literatury w j. polskim, lecz także na płaszczyźnie istniejącej literatury przedmiotu w innych językach.

Nadmienię także, że wobec zasygnalizowanych powyżej – z jednej strony obiektywnych, z drugiej zaś poniekąd wywołanych też przez sposób podejścia samego Autora dysertacji – trudności i, co bardziej jeszcze istotne, w ich skutecznym rozwiązywaniu, pozwala się on tutaj poznać jako krytyczny i kompetentny badacz. Jego naukowe zaangażowanie wyróżnia wysoka kultura warsztatowa, o czym świadczy sposób wykładu pomieszczonych w rozprawie jej składowych. Godny podkreślenia jest fakt, że od samego początku swych badań, przez czynione regularnie podsumowania poszczególnych części, aż po wnioski wybrzmiewające już w treści rozdziałów czwartego i piątego i oczywiście w „Zakończeniu” usiłuje przywołane powyżej płaszczyzny i problemy nie tylko porządkować i zasadnie odróżniać, ale również, w krytycznym dystansie, nakreślać drogi rozwiązań i ostatecznie wskazać uzasadnione kierunki dalszych analiz w tym zakresie (do tego wątku nawiążę jeszcze później). Zaletą podjętych i przedstawionych w dysertacji zagadnień jest erudycja jej Autora, czego przykładem jest źródłowość podejmowanych badań. Równocześnie cechuje go badawczy dystans względem nich, czego wyrazem jest kompetentne poruszanie się w obszarze analiz przez siebie zaprojektowanych, jak również poszerzanie prowadzonego dyskursu poprzez naświetlanie ujęć analogicznych.

Naturalnie, krytyczna lektura każdej pracy naukowej komunikuje również pewne uwagi, czy też wątpliwości oraz pytania. Swoje refleksje w tym zakresie pozwolę sobie

rozpocząć od małej uwagi dotyczącej samego tytułu recenzowanej pracy. Przypomnijmy, brzmi on: „Partycypacja jako teoria wyjaśniania przyczynowania stwórczego w ujęciu Tomasza z Akwinu”. Jeśli *novum* rozprawy (a w moim przekonaniu zdecydowanie tak jest) jest – jak się wielokrotnie wyraża ks. mgr P. Stoll – „partycypatywne przyczynowanie totalne”, jakim jest „przyczynowanie sprawczo-stwórcze”, to pewnie lepiej byłoby użyć już w zapisie tytułu imiesłowu (a zatem nie „teoria wyjaśniania”, lecz „teoria wyjaśniająca” i dalej – przyczynowanie stwórcze), dzięki czemu postulowane w dysertacji rozumienie teorii partycypacji znalazłoby rzetelne umocowanie właśnie w tym, co jest ewidentną zasługą i akcentem położonym przez Akwinatę. Po to przecież głównie dokonał on dwóch fundamentalnych korekt – (i) platońskiego pojmowania partycypacji oraz zwłaszcza, (ii) arystotelesowskiej teorii czterech przyczyn, biorąc w nawias (słusznie) przyczynowanie o charakterze materialnym, a także ujmując pozostałe przyczyny, głównie sprawą, ale także wzorcą i celową w kluczu swojej autorskiej koncepcji bytu akcentującą akt jego realnego istnienia. Ponadto, moim zdaniem, za celnością tej uwagi przemawia fakt, że sam Doktorant i to w miejscu, które jest newralgiczne dla podjętego wykładu, tytułuje trzeci paragraf czwartego rozdziału w taki oto (uzasadniony) sposób: „Partycypacja jako teoria wyjaśniająca relacyjność przyczynowania stwórczego” (s. 136).

W mojej opinii nieznacznym, ale jednak mankamentem pracy jest również to, że jej Autor idzie zbyt blisko drogą wytyczoną i przecież już zrealizowaną przez Z.J. Zdybicką. Oczywiście, to dobrze, że dbamy o przywoływanie, rozwijanie i popularyzację myśli naszych Mistrzów (zob. ss. 100-121), ale raz jeszcze powtórzę: ta praca jest nowatorska dzięki temu, że uwypukla i podaje dobre argumenty za przyczynowaniem sprawczo-stwórczym, bo to jest rzeczywiście rzetelna rekonstrukcja zamysłu Doktora Anielskiego (i tego zasadniczo należało się trzymać i dopracować w każdym aspekcie). Natomiast ponowne przywoływanie całej strategii krytyki przeprowadzonej przez Autorkę „Partycypacji bytu”, a odnoszącej się do rozumienia partycypacji przez Geigera i Fabra, w moim przekonaniu, jest raczej mało przydatne. To prawda, Doktorant zaznacza, że jego zamysłem nie jest rekonstrukcja ich poglądów, ale – jak sam mówi – „będą przywoływani o tyle, o ile ich poglądy będą coś wносить do niniejszej pracy” (s. 83). Jednakże ich „przywoływanie” zajęło sporo miejsca trzeciego rozdziału (ss. 84-98). Dlatego też, pominięcie w pracy tych reminiscencji historycznych w wydobyciu innowacyjności rozprawy nie byłoby wadą, a może nawet okazałoby się dodatkową jej zaletą. Za to lepiej byłoby – moim zdaniem – pójść dalej i zrealizować to, co sam Doktorant, jak najbardziej słusznie, wskazuje w „Zakończeniu” pracy. Ponieważ zauważa on, że „partycypacja wydaje się być – pisze on tam – teorią opracowaną w niepełny sposób”. W związku z czym dodaje: „Należałoby dokonać opracowania partycypacji w kluczu transcendentaliów” (s. 173).

Jak wspomniałem wyżej, zaletą rozprawy jest pokazanie wagi „partycypatywnego przyczynowania sprawczo-stwórczego”, gdyż właśnie ono oddaje jakość i transcendentálny zasięg „przyczynowania totalnego”. Autor zdaje się bardzo precyzyjnie rozróżniać przyczynowanie sprawcze jako takie i przyczynowanie sprawczo-stwórcze. Dlatego też, moim zdaniem, skoro teoria partycypacji tak zarysowana i uzasadniona jest „teorią wyjaśniającą w sposób spójny istnienie świata bytów” (s. 169), a ponadto „umożliwia [ona – JT]

„uargumentowanie celowości świata i jego nieprzypadkowości” (tamże), czyli innymi słowy – „pozwała uzasadnić celowość bytów i wskazać na sens ich istnienia oraz działania” (tamże), to w tym świetle tym bardziej wskazane byłoby zmierzenie się z problemem ważnym czysto teoretycznie, ale jeszcze bardziej istotnym egzystencjalnie, a mianowicie z problemem (ontycznego) zła. Powtórzmy bowiem za Doktorantem, że „partycypacja jest niejako wpleciona w każdą z przyczyn” (s. 73) i dlatego można, a nawet należy traktować ją jako podstawę „koherentnego systemu” metafizyki (s. 81). Jest ona wszak „teorią spójną” (s. 84). Postulowana tutaj koherencja systemu, jego spójność byłaby jeszcze bardziej – używając tym razem terminologii A. Maryniarczyka – „zborna”, gdyby w recenzowanej pracy jej naświetlenie i uzasadnienie nie pominęło kwestii ontycznych braków.

I jeszcze kolejna, czwarta uwaga: w moim przekonaniu wydaje się mało celowe i merytorycznie słabo uzasadnione przywołanie w niniejszej pracy doktorskiej (s. 118-119) krytycznych fragmentów zaczerpniętych z recenzji książki Z.J. Zdybickiej – „Partycypacja bytu”, której autorem jest A.B. Stępień. Mimo wielokrotnych zapewnień Doktoranta, że jego praca „nie ma charakteru historycznego” (np. s. 11), to jednak mimo to, pewne aspekty analiz historycznych tutaj się pojawiają. To, że „teoria partycypacji wnosi coś istotnego do rozumienia bytu” (s. 119) jest w pełni oczywiste. Dlatego chyba tym bardziej nie jest tutaj wskazana uwaga, że „[...] opinia Stępnia jest nie do końca słuszna [...]” (s. 119).

Uznając wagę oraz aktualność podjętego w dysertacji problemu sądzę, że z uwagi na potrzebę swoistego podsumowania dotychczasowych dyskusji w tym zakresie, zasługuje ona na opublikowanie jej drukiem, aczkolwiek należałoby dokonać udoskonaleń merytorycznych (wynikają one z uwag poczynionych wyżej) oraz niezbędnej korekty w celu wyeliminowania pewnych sformułowań nie zawsze ostrych, czy też tzw. literówek. Niezależnie od tych uwag projekt rozprawy jest formalnie poprawny. Sposób korzystania ze źródeł oraz dostępnej literatury jest zadowalający. Przypisy do tekstu są czytelne, dobrze skomponowane i cechują się zasadą konsekwencji.

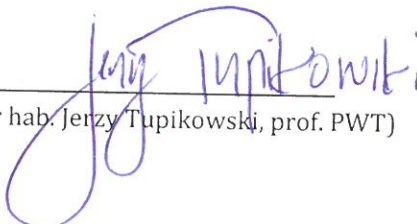
(5.2) We „Wstępie” (s. 10) ks. mgr P. Stoll dokonuje opisu przyjętej i realizowanej w trakcie analiz oraz redagowania pracy metodę, a raczej pewien ich układ i określa następująco: „w pracy wykorzystane zostaną dwie metody badawcze” i wskazuje na (i) „analizę tekstów poszczególnych autorów” oraz (ii) „metodę metafizycznych uzasadnień faktów danych do wyjaśnienia”. Natomiast w dalszej części prezentacji aspektów metodologicznych rozprawy wspomina jeszcze Autor „historyzm” (jako „jedną z cech poznania metafizycznego”), który – jak mówi – „będzie uwzględniony w wyjaśnieniach w czterech pierwszych rozdziałach pracy, ponieważ będzie stanowił kontekst uzasadniania rozwoju rozumienia oraz zastosowania partycypacji”. Wskazuje również dalej na „drugą cechę metafizycznego procesu wyjaśniania”, jaką jest „interpretacja stanów rzeczowych”. Ponadto, czytamy także następnie, że „na wszystkich etapach pracy stosowana będzie redukcyjna metoda wyjaśniania rzeczywistości”. Jeszcze dalej spotykamy uwagę, że „w trakcie pracy wykorzystane będą także inne sposoby uzasadniania specyficznego dla metafizyki realistycznej”. Następnie Doktorant wspomina również o tym, że „analizując interpretację Zofii Zdybickiej, będę odwoływał się do dowodzenia z koherencji systemu”. Zatem, jak widać, ks. P. Stoll odsłania

tutaj całą, być może aż nazbyt detaliczną, gamę wszystkich zabiegów natury metodologicznej, jakie w trakcie realizacji celu pracy powziął.

(6) Wniosek końcowy

Praca doktorska przedstawiona do recenzji przez ks. mgr Piotra Stolla jest ważnym wkładem w rozwój współczesnej refleksji metafizycznej. Pomimo wspomnianych mankamentów, czy też uwag, jest to rozprawa pod istotnymi względami oryginalna i nowatorska. Dotyczy bowiem zakresu problemów w debacie filozoficznej dobrze zadomowionych oraz takich, które wyznaczają obszar nośnych problemowo badań współczesnych. Pomieszczone w niej treści, przeprowadzone analizy i wyprowadzone wnioski są doniosłe, zarówno dla samego obszaru namysłu metafizycznego, ale również dla innych odśłon myślenia filozoficznego. Dysertacja jest świadectwem merytorycznej dojrzałości i warsztatowych kompetencji Doktoranta, co – w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa – stanowi dobrze ugruntowaną podstawę do ubiegania się o stopień naukowy doktora.

Zbierając wszystkie powyższe refleksje, zwracam się do Wysokiej Rady Instytutu Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z wnioskiem o dopuszczenie ks. mgr Piotra Stolla do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


(ks. dr hab. Jerzy Tupikowski, prof. PWT)